

IRENA MAKOWICZ

KOŚCIÓŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II — KOŚCIOŁEM DIALOGU

Idee przewodnie Soboru Watykańskiego II zawarte w jego dokumentach można ująć jako następujące problemy: 1) pogłębienie świadomości Kościoła, 2) odnowa duszpasterskim zadaniem Soboru, 3) dialog wewnątrz Kościoła oraz dialog Kościoła ze światem.

Kościół jako Lud Boży Nowego Przymierza, pielgrzymujący przez świat, by u jego końca stać się zbawioną ludzką rodziną — jest wspólnotą braterską. W „Lumen Gentium” znajdujemy znamienne wypowiedzi na ten temat: „Kościół na mocy swego posłannictwa, nakazującego mu oświecać orędziem ewangelicznym cały świat i zespolić wszystkich ludzi jakiegokolwiek narodu, plemienia, czy kultury w jedność Ducha, staje się znakiem owego braterstwa, które pozwala na szczerzy dialog i taki dialog utrwala”.¹

Przez dialog można rozumieć każdą formę spotkania i porozumienia się między ludźmi, grupami czy wspólnotami, podjętą w duchu szczerości, szacunku i zaufania do drugiego człowieka. Spotkanie to ma na celu zgłębienie jakiejś prawdy bądź uczynienie stosunków między ludźmi bardziej odpowiadającymi godności człowieka.² Światopoglądowy pluralizm współczesnego świata sprawia, iż dialog stał się niezbędnym elementem społecznego życia. Kościół chce wyjść naprzeciw potrzebom czasu, stąd Sobór jako jedną z najważniejszych spraw dotyczących dzisiejszego czło-

¹ „Gaudium et spes”, p. 92, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1968.

² Por. J.F. Six, *Od „Syllabusu” do dialogu*, Warszawa, 1972, s. 245—246.

wieka wymienił zagadnienie dialogu wewnątrz Kościoła a także dialogu Kościoła ze światem. Zagadnienie to jest wieloaspektowe. W niniejszym artykule szczególna uwaga zostanie zwrócona na problem dialogu Kościoła ze światem współczesnym.

Dialog jako forma głoszenia Ewangelii przez Kościół znajduje swe najgłębsze uzasadnienie w tym, że sama religia jest pewną formą dialogu między Bogiem a człowiekiem. Bóg objawia człowiekowi coś z siebie samego i tajemnic swego życia, jedyne w naturze, troistego w osobach. Jednocześnie domaga się, by człowiek Go poznał i z wzajemnej miłości oddawał Mu cześć i Jemu służył.

Historia zbawienia, jak ją przedstawiają księgi Pisma św., jest ciągłym dialogiem. Został on przerwany u swego początku przez upadek człowieka ale nawiązany ponownie dzięki Chrystusowi. Dzieje Abrahama, Mojżesza, Proroków są kolejnymi etapami tego dialogu Boga z człowiekiem. Najdoskonalszym wyrazem owego dialogu jest Chrystus, Jego życie i śmierć na krzyżu.

1. DIALOG WEWNĄTRZ KOŚCIOŁA

Sobór w swoich dokumentach wiele miejsca poświęcił dialogowi wewnątrz Kościoła. Omówił dialog papieża z biskupami, dialog między duchowieństwem, a także dialog między hierarchią i laikatem.

Przejawem postawy dialogu wewnątrz Kościoła jest między innymi uwydatnienie zasady kolegalności biskupów. W życiu praktycznym wyraża się ona w fakcie powołania Synodu Biskupów — instytucji stałej, centralnej i posiadającej charakter reprezentacji biskupów całego świata. Do ogólnych zadań Synodu należy: a) pomoc w utrzymaniu ścisłej łączności między papieżem a episkopatami całego świata katolickiego, b) troska o to, by papież był dokładnie poinformowany o sytuacji i warunkach życia kościelnego w różnych diecezjach poszczególnych krajów, c) ułatwienie porozumienia w tych sprawach, które wymagają doktrynalnych wyjaśnień lub jednolitego postępowania w dobie obecnej.

Dekret o posłudze i życiu kapłanów omawia problem dialogu między duchowieństwem. Zachęca prezbiterów, by w wypełnianiu swoich obowiązków, powodowani miłością do Kościoła odważnie występowali ze swą inicjatywą wobec biskupów. Zaznacza jednocześnie, by postępowanie to cechowało również należne posłuszeństwo wobec kierujących Bożym Kościołem.³ „Biskupi niech chętnie słuchają prezbiterów, owszem zasięgają ich rady i rozmawiają z nimi o tym, co dotyczy potrzeb pracy duszpasterskiej

³ Por. „Dekret o posłudze i życiu kapłanów”, p. 15, w: Sobór Watykański II, dz. cyt.

i dobra diecezji. By zaś to doprowadzić do skutku, niech mają radę czyli senat kapłanów, reprezentujących ogół prezbiterów, który dostosowany do dzisiejszych okoliczności potrzeb, w formie i według norm prawnych do określenia, mógłby skutecznie wspierać biskupa swymi radami w rządzeniu diecezją”.⁴ Ważnym zagadnieniem poruszonym przez Sobór jest dialog między hierarchią a laikatem. Konstytucja dogmatyczna o Kościele podaje, że ludzie świeccy mają prawo przedstawiać pasterzom swoje potrzeby i życzenia. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Biskupi zaś winni uznać i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, mają korzystać chętnie z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła i pozostawiać swobodę w działaniu.⁵ „Po tym zażyłym obcowaniu z sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr dla Kościoła”.

2. DIALOG JAKO STRUKTURA APOSTOLSKIEGO DZIAŁANIA KOŚCIOŁA

Niewątpliwy wpływ na sformułowania zawarte w dokumentach soborowych miała ogłoszona w 1964 r. przez Pawła VI encyklika „*Ecclesiam suam*”. Jest ona poświęcona problemowi zbliżenia Kościoła do świata współczesnego. Jest encykliką o dialogu, gdyż temat ten potraktował autor szerzej i bardziej systematycznie niż inne. Dialog, jak go ujmuje Papież, jest cechą zbawczego działania Boga w stosunku do człowieka. Zatem formą dialogu winno być zbawcze działanie Kościoła wobec ludzkości. Cechy podjętego przez Boga dialogu z człowiekiem określają charakter postępowania Kościoła.

Jedynym motywem dialogu winna być miłość. Nie może mieć on na względzie własnej korzyści Kościoła czy chrześcijan. Dialog ten wyklucza każdą formę nacisku. Ma pozostawiać całkowitą wolność tym, z którymi jest prowadzony. Kościół ma obowiązek podejmować dialog z własnej inicjatywy, bez oczekiwania na to, by ktokolwiek zrobił pierwszy krok w jego kierunku. Postawę dialogu należy praktykować wobec każdego, kto pragnie nawiązać rozmowę z Kościołem.⁷

Dialog zbawienia, jaki Kościół prowadzi i chce prowadzić z dzisiejszym człowiekiem, nie jest taktyką Kościoła wynikającą z nieskuteczności innych, dotychczasowych form działania. Zabiegi taktyczne mają

⁴ Tamże, p. 7.

⁵ Por. „*Lumen Gentium*”, p. 37, w: Sobór Watykański II, dz. cyt.

⁶ Tamże, p. 37.

⁷ Por. Paweł VI, „*Ecclesiam suam*”, p. 73—77, wyd. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1978.

zazwyczaj na celu skutki doraźne i rzucające się w oczy. Dialog takich skutków nie rokuje. Odwołuje się bowiem do wolności i najgłębszego przekonania rozmówcy. Osobiste zaś przekonania i postawy nie ulegają szybkiej modyfikacji, zwłaszcza w dziedzinie tak mało obiecującej w te-
rażniejszości, jaką jest stosunek do Boga. Niekiedy chrześcijanie skłonni są szukać w swej apostołskiej gorliwości, czy raczej nadgorliwości, nie ty-
le zmiany wewnętrznego nastawienia u „nawracanych” ludzi, co zewne-
trznego podporządkowania się z ich strony kościelnym wymaganiom. Dia-
log postulowany przez Papieża, stoi w opozycji do takiej konwersyjnej
działalności.

Dialog ze swej istoty zakłada wzajemny wpływ na osoby, które go pro-
wadzą. Gdyby Kościół przystępował do dialogu z tymi, którzy są poza nim,
zamierzając zmienić ich postawę, ale bez gotowości do jakiegokolwiek zmia-
ny po własnej stronie, wówczas taki dialog mógłby być słusznie uznany
za taktykę. Encyklika zakłada, iż życie chrześcijańskie można ubogacić
przez przyjęcie autentycznych wartości moralnych i sposobów postępo-
wania ukształtowanych poza Kościołem. Pozwoli to pogłębić wiarę wy-
znawaną w Kościele a nawet ją uzupełnić.⁸ To jednak wcale nie oznacza,
że Kościół jest gotowy zrezygnować z pewnych wymagań stawianych w
Ewangelii.

3. DIALOG Z KOŚCIOŁAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI ORAZ WYZNAWCAMI RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH

Szczególne znaczenie ma dialog w działalności ekumenicznej, do której
wezvani są wszyscy wierni. Należy go rozpocząć od usunięcia wszelkich
słów, opinii, poczynań, które by w świetle sprawiedliwości i prawdy nie
odpowiadały rzeczywistości stanowi braci odłączonych, a tym samym
utrudniały wzajemne z nimi stosunki.⁹

Katolicy winni podjąć życzliwie i zgodnie z prawdą studia, które ko-
nieczne są do tego, by zapoznać się z duchem braci odłączonych.¹⁰ Umoż-
liwi to poznanie wielu wspólnych elementów, znajdujących się zarówno
u katolików jak i u innych wyznań chrześcijańskich. Rzeczą konieczną
jest, by dialogowi wykształconych rzeczoznawców towarzyszyła atmosfera
wzajemnej miłości. Przez dialog wszyscy uzyskują lepsze poznanie dok-
tryny oraz życia każdej ze Wspólnot. Należy również zwrócić uwagę na to,
by duszpasterze i kapłani studiowali teologię w jej aspekcie ekumenicz-
nym, nie zaś polemicznym.¹¹

⁸ Tamże, p. 83.

⁹ Por. „Dekret o ekumenizmie”, p. 4, w: Sobór Wat. II, dz. cyt.

¹⁰ Tamże, p. 9.

¹¹ Tamże, p. 10.

Soborowy Dekret o ekumenizmie omawia osobno dialog z Kościołami Wschodnimi oraz dialog ze Wspólnotami na Zachodzie. Kościoły Wschodnie mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie kapłaństwo i Eucharystię.

Tradycje teologiczne chrześcijan wschodnich są głęboko zakorzenione w Piśmie św. i znajdują wyraz w liturgii. Zatem, w celu prowadzenia właściwego dialogu z Kościołami Wschodnimi należy zapoznać się gruntownie z ich przebogatą tradycją liturgiczną i dogmatyczną. Wskazany jest również pewien udział wiernych Kościoła Katolickiego w niektórych religijnych czynnościach Kościołów Wschodnich.¹²

Między Kościołem Katolickim a Wspólnotami odłączonymi podczas przełomu na Zachodzie istnieją poważne rozbieżności. Dotyczą one nie tylko spraw o podłożu historycznym, psychologicznym, socjologicznym czy kulturowym. Największe różnice tkwią w sposobie interpretowania prawdy objawionej. Niemniej należy szukać wspólnych elementów, które mogłyby stanowić oparcie i zachętę dla prowadzenia ekumenicznego dialogu.¹³ Fundamentem owego dialogu z Kościołami i Wspólnotami Zachodnimi jest przede wszystkim wiara w Jezusa Chrystusa, Boga i pośrednika między ludźmi i Bogiem. Ważnym czynnikiem w dialogu prowadzącym do jedności jest również umiłowanie przez te Wspólnoty Pisma św.¹⁴

Ustosunkowanie się Soboru do religii niechrześcijańskich jest całkowicie odmienne od dotychczasowego. Nowatorstwo polega głównie na afirmacji religijnych wartości wyznań niechrześcijańskich. Dostrzeżono elementy prawdy w religiach człowieka znajdującego się w początkowej fazie rozwoju cywilizacyjnego, a także uznano, iż religie hinduizmu, buddyzmu i islamu mają w sobie coś z Bożej prawdy. Katolicyzm rezygnuje z rezerwy i ograniczania swoich kontaktów z owymi religiami do apostołskiej troski o ich nawrócenie. Natomiast wyraża szczerą gotowość do podjęcia dialogu i szerokiej współpracy. Źródłem tej nowej, otwartej postawy wobec braci innych religii jest poczucie licznych i różnorodnych więzi istniejących z woli Boga w rodzinie ludzkiej oraz pragnienie świadczenia miłości wszystkim ludziom.¹⁵

Działalność misyjna Kościoła winna być szczerym i cierpliwym dialogiem. Aby móc wszystkim na terenach misyjnych ofiarować tajemnice zbawienia, Kościół powinien wrosnąć w te społeczności w taki sam sposób, w jaki Chrystus włączył się przez swe wcielenie w pewne społeczne i kulturalne warunki ludzi, wśród których przebywał.¹⁶

¹² Tamże, p. 14, 15, 17.

¹³ Tamże, p. 19.

¹⁴ Tamże, p. 20.

¹⁵ Por. „Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich”, p. 1, 5, w: Sobór Wat. II, dz. cyt.

¹⁶ Por. „Dekret o działalności misyjnej Kościoła”, p. 10, w: Sobór Wat. II, dz. cyt.

Nie można pominąć milczeniem faktu utworzenia przez Pawła VI dwóch sekretariatów: dla Jedności Chrześcijan oraz dla Religii Niechrześcijańskich. Celem ich pracy jest kontynuowanie dialogu rozpoczętego na Soborze.

4. DIALOG KOŚCIOŁA ZE ŚWIATEM WSPÓŁCZESNYM

Stosunek Kościoła do świata wyznaczany był zawsze przez dwa elementy: zbawczą misję Kościoła wynikającą z Ewangelii oraz aktualny obraz świata. Analiza czasów współczesnych dokonana przez Sobór sprawiła, iż Kościół na nowo określił swą rolę w świecie. Główną cechą stosunku Kościoła wobec współczesności jest zajmowanie przez niego postawy dialogu. W encyklice Pawła VI — „*Ecclesiam suam*” czytamy: „Kościół powinien nawiązać dialog ze społeczeństwem, w którym żyje. Dzięki temu Kościół przybiera postać słowa orędzia i dialogu.”¹⁷ „Zanim doprowadzimy świat do wiary, owszem, aby go doprowadzić do wiary, potrzeba, byśmy się do świata zbliżyli, byśmy z nim nawiązali rozmowę.”¹⁸

W człowieku dokonuje się zjednoczenie natury z nadnaturą. Zatem wszystkie związki Kościoła ze światem dokonują się ze względu na człowieka. Fundamentem relacji między Kościołem i światem jest szacunek dla osoby ludzkiej, a także dla całej ludzkiej wspólnoty.¹⁹ Kościół rozumie znaczenie ludzkiej działalności. Potwierdza to między innymi wspomniana wyżej encyklika: „Wyznawcy Ewangelii są zdolni wydać roztropny sąd o wszystkim, co dotyczy tych dóbr zewnętrznych, koniecznych do życia doczesnego, które jednak należy mniej cenić niż dobra duchowe i wieczne, i szlachetnie nieść w tym względzie pomoc. Najpierw bowiem nauka, technika, a zwłaszcza praca budzą jak najbardziej nasze zainteresowania a owoc z nich zebrany, czyli chleb, zarówno ten, który jest przeznaczony na stół jak i na ołtarz, należy uważać za święty. Nauka społeczna Kościoła jest tego rodzaju, że nie pozostawia w tym względzie żadnej wątpliwości...”²⁰

Kościół pragnie popierać i podnosić wszystko, co jest prawdziwe, dobre i piękne w ludzkiej społeczności. Bierze udział w poszukiwaniu rozwiązań dla problemów współczesnych czasów. Zadanie Kościoła XX wieku nie polega jednak na układaniu planów ekonomicznych, przeprowadzaniu reformy rolnej, czy innych zabiegach gospodarczych. Jego głównym zadaniem jest angażowanie swej wiary, nadziei i miłości w chry-

¹⁷ Paweł VI, „*Ecclesiam suam*”, p. 65, dz. cyt.

¹⁸ Tamże, p. 68.

¹⁹ Por. „*Gaudium et spes*”, p. 40, w: Sobór Wat. II, dz. cyt.

²⁰ Paweł VI, „*Ecclesiam suam*”, p. 55, dz. cyt.

stianizację świata, jaki powstaje. Celem zabiegów Kościoła jest szerzenie idei braterstwa wśród ludzi. Aby sprostać temu zadaniu Kościół winien badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii.²¹ Przez znaki czasu rozumiemy zjawiska, które w danym czasie istotnie charakteryzują życie i kulturę ludzką. Kościół w wypełnianiu swej misji musi wziąć je pod uwagę. Do współczesnych znaków czasu można zaliczyć: awans i emancypację ekonomiczną robotników, udział kobiet w życiu zawodowym i politycznym, wzrost świadomości politycznej nowych narodów, dążenie do pokoju między narodami.

W pracy apostołskiej należy jednak pamiętać, że troska o porozumienie ze światem nie może doprowadzić chrześcijanina do osłabienia lub pomniejszenia prawdy. Dialog w żadnym razie nie zwalnia z obowiązku zachowania całego depozytu wiary.

Można postawić pytanie: jak wyglądał na przestrzeni ostatnich stu lat dialog Kościoła ze współczesnością? Odpowiedź jeszcze bardziej uwydatni nowatorstwo Vaticanum II. J.F. Six w swej książce: *Od „Syllabusa” do dialogu*, podaje, iż w tym okresie słowo „dialog” nie istniało w oficjalnej terminologii Kościoła. Epokę tę można najwyżej określić jako czas „dialogu głuchych”. Bowiem ani Kościół ani „świat” nie dążył do zdobycia obiektywnych wiadomości o sobie. Kościół ustawiał siebie w opozycji wobec świata, on zaś odpowiadał na to oziębłym a nawet wrogim stosunkiem.²²

W 1864 r. papież Pius IX wydał dokument zwany Syllabusem, w którym potępił racjonalistyczne i laickie tendencje w nauce i rozwoju myśli. Ze smutkiem należy stwierdzić, że jest to dowód na to, iż Rzym w ogóle nie prowadził dialogu z niekatolikami i zupełnie nie zdawał sobie sprawy z tworzenia się nowego społeczeństwa. U zarania XX wieku człowiek w stopniu dotąd nieznanym odkrył, że jest twórcą świata, w którym żyje. Był to okres wielkich odkryć, zmiany sposobu myślenia i w ogóle niemal początek „nowej epoki”. Sprawy wiary zeszły na drugi plan, a jeżeli się nimi interesowano, to głównie w celu, by je zaatakować. Stąd Kościół tym większy kładł nacisk na wiarę w rzeczywistość Bożą, im bardziej jej zaprzeczano. Często robił to nieumiejętnie, zrażając do siebie „świat”. Jego postępowanie przypominało panikę. Uważano, iż wiarę da się ocalić poprzez zamknięcie jej w twierdzy jak skarbu, którego Kościół jest strażnikiem. Świat odpowiedział na to pogłębioną obojętnością, która z biegiem czasu przerodziła się w ateizm.

Charakter odmienny od Syllabusa mają encykliki Leona XIII. Papież wyraża w nich życzenie, by Kościół wyszedł naprzeciw niepokojom swoich czasów. Ważną cechą jest również i ta, iż Leon XIII odrzuca anatemy. En-

²¹ Por. „*Gaudium et spes*”, p. 4, w: *Sobór Wat. II*, dz. cyt.

²² Por. J.F. Six, s. 33, dz. cyt.

cyklika „Immortale Dei” była równocześnie pochwałą postępu i kultury. Czytamy w niej: „Kościół nie sprzeciwia się żadnym wynalazkom rozumu, bez cienia niechęci przygląda się wszelkim poszukiwaniom mającym na celu przyjemność i dobrobyt, a nawet, jako naturalny wróg bierności i lenistwa, gorąco sobie życzy, by kultura przysparzała licznych owoców ludzkiemu geniuszowi.”²³ Ten sam papież w liście do biskupa francuskiego z Coutances pisze: „Doradzajcie naszym księżom, żeby nie zamykali się w murach kościołów, żeby wychodzili do ludzi”.²⁴ Jest rzeczą dość ciekawą, iż współczesność nie dostrzegła tych pięknych myśli. Czy zostały wypowiedziane za późno? Wspomniany J.F. Six jest zdania, iż przyczyna takiego stanu tkwi w niedocenianiu dwóch problemów przez eklezjologię katolicką. Są nimi: zagadnienie Ducha św. w życiu Kościoła i miejsce laikatu w Kościele. Oto jego opinia na ten temat: „hierarchia i teologowie jako całość boją się dać wolność zarówno laikatowi, jak i Duchowi św. Sam jednak laikat nie objawia żadnej twórczej pomysłowości. Takich dokumentów jak „Rerum novarum” — gdzie Kościół podkreśla godność człowieka, jego wolność, odpowiedzialność w przekształcającym się świecie — nikt, a ogół chrześcijan tym bardziej, nie zastosowuje. Ludzie są jakby nieczuli na tę wizję i jakby zobojętniali na wolność.”²⁵

Na szczęście w początkach lat trzydziestych zaczynają działać pewne grupy chrześcijan, które prowadzą dialog ze światem im współczesnym. Powstają one głównie we Francji. Są nieliczne ale pracują bardzo intensywnie. Owoce ich działalności nie pojawiają się od razu. Niemniej praca tych ludzi przygotowała grunt pod atmosferę i wypowiedzi Soboru Watykańskiego II.

Sam fakt zwołania Soboru jest wielkim krokiem Kościoła w kierunku potrzeb współczesnego człowieka. Apel o braterstwo i inne cechy właściwe godności ludzkiej ma jako adresatów nie tylko katolików lecz wszystkich ludzi dobrej woli. Encykliki Jana XXIII zapowiadają nową erę w życiu Kościoła. Ich treścią jest pragnienie, by Kościół stawał się skłonniejszy do rozwiązywania problemów, które stają przed światem. Papież zachęca do możliwie największej otwartości wobec takiej ludzkości, jaką ona jest.

Wracając do „Gaudium et spes” — dokumentu soborowego najobszerniej omawiającego problem ateizmu — należy zauważyć, iż Kościół odrzuca ateizm, ale go nie potępia. Widzi również szansę współpracy katolików z niewierzącymi. W p. 21 tej konstytucji czytamy: „Kościół zaś, chociaż odrzuca ateizm całkowicie, to jednak szczerze wyznaje, że wszyscy ludzie, wierzący i niewierzący, powinni się przyczyniać do należytej budowy

²³ Tamże, s. 39.

²⁴ Tamże, s. 41.

²⁵ Tamże, s. 42.

tego świata, w którym wspólnie żyją; a to z pewnością nie może dzieć się bez szczerego i roztropnego dialogu. Boleje więc Kościół nad dyskryminacją wierzących i niewierzących, którą niesprawiedliwie wprowadzają niektórzy kierownicy państw, nie uznający zasadniczych praw osoby ludzkiej. Dla wierzących domaga się wolności działania, aby wolno im było w świecie budować również świątynię Bogu. Ateistów zaś przyjaźnie zaprasza, by otwartym sercem rozważali Ewangelię Chrystusową.”²⁶

Wspomniana konstytucja, ateizmu nie pojmuje globalnie, ale dostrzega różnorodność form tego fenomenu. Wielkość przyczyn i ich zróżnicowanie upoważnia do wniosku, iż brak wiary w istnienie Boga nie zawsze jest zawiniony. Dotąd obciążało się zwykle winą samych ateistów. Sobór stwierdza możliwość winy zarówno po stronie niewierzących jak i wierzących.²⁷

Warto jeszcze powrócić do cytowanej już encykliki — „Ecclesiam suam”, w której Paweł VI omawia współczesne zadania Kościoła katolickiego sprowadzając je do trzech istotnych. Są nimi: przemyślenie na nowo swej misji, wewnętrzne odrodzenie, nawiązanie kontaktu z ludzkością.

Idee tej encykliki i dokumentów soborowych podjął Sekretariat dla Niewierzących utworzony w 1965 r. Paweł VI przedstawił kardynałom nowy Sekretariat w tych słowach: „Sekretariat (został utworzony), aby podkreślić znaczenie, jakie Kościół przywiązuje do problemów całej ludzkości, do tych nawet ludzi, którzy są najbardziej od niego oddaleni, pragnie poznać ich dokładnie i dogłębnie po to, by móc lepiej ofiarować im swą pomoc w lojalnych poszukiwaniach prawdziwych rozwiązań.”²⁸ A kardynał König — przewodniczący Sekretariatu — wypowiedział się następująco: „Od postawy walki, oporu, wrogiego i wręcz negatywnego stosunku, Kościół przeszedł do postawy dialogu, który stawia pytania, chce zrozumieć i pomóc światu, który dla Kościoła nie jest czymś wroгим, przed którym musi się bronić lub który musi zwalczać. Świat, jak to Kościół stwierdza, jest sam w sobie autonomiczny i Kościół nie ma zamiaru ani go unikać ani nad nim panować, ale pragnie zbliżyć się do niego ze zrozumieniem i sympatią, chętny do pomocy i służenia mu.”²⁹

W 1968 r. Sekretariat ogłosił dokument o charakterze „przewodnika duszpasterskiego” dla swej pracy. Powołano się w nim na szereg dokumentów soborowych i encykliki ostatnich papieży. Tekst zawiera określenie dialogu, omawia jego rodzaje, wymieniając dialog doktrynalny oraz dialog na płaszczyźnie wspólnego działania z niewierzącymi. Podaje praktyczne wskazówki odnoszące się do sposobów prowadzenia dialogu. Pod-

²⁶ „Gaudium et spes”, p. 21, w: Sobór Wat. II, dz. cyt.

²⁷ Por. S. Kowalczyk, *Z problematyki dialogu chrześcijańsko-marksistowskiego*, Warszawa 1977, s. 16.

²⁸ Por. J.F. Six, dz. cyt. s. 105.

²⁹ Tamże, s. 105.

kreśla, że aby zaistniał autentyczny dialog, konieczne jest pragnienie zrozumienia rozmówcy, wyjście poza swoje pozycje, wewnętrzne otwarcie się na cudze poglądy a nawet minimum sympatii dla nich. Zrozumienie przyczynia się do powstania atmosfery wzajemnego zaufania. Nie jest to równoznaczne z rezygnacją z posiadanej prawdy, lecz ułatwia dostrzeżenie elementów wspólnej prawdy w poglądach rozmówcy.³⁰ Dialog nie podważa prawdy, lecz jej poszukuje. Efekt dialogu zależy od szczerości rozmówców, ich kompetencji, odwagi, rzeczowości i precyzji wysławiania oraz od pełnej wolności.

Niewątpliwie omawiany dokument Sekretariatu dla Niewierzących ma rys ewangeliczny. Nikogo nie potępia, w miejsce izolowania się od współczesnego świata proponuje życzliwy dialog bez zamiaru „nawracania” lecz z pragnieniem wspólnego poszukiwania prawdy.

5. UWAGI KOŃCOWE

Znamy słowa Chrystusa skierowane do apostołów: „wy jesteście solą dla ziemi i światłem dla świata” (por. Mt 5,13—14). Jeżeli Kościół chce wypełnić powierzone mu zadanie musi pozostać w żywej łączności ze światem. Kościół nie istnieje sam dla siebie, jego celem jest — być dla zbawienia świata. Współczesny człowiek stawia Kościołowi wiele trudnych pytań. Chrześcijaństwo ma szansę na nie odpowiedzieć. Ale, by ta odpowiedź była rzeczowa, niosąca nadzieję i pomoc należy ze światem prowadzić ciągły dialog. Nie może go również zabraknąć wewnątrz Kościoła. Im intensywniejszy będzie on między członkami Kościoła, tym skuteczniejszy okaże się w stosunku do świata. A do postawy dialogu zobowiązują wypowiedzi ostatnich papieży oraz dokumenty Soboru.

Na zakończenie cytaty zaczerpnięty z pism kard. Königa: „Kościół prowadzi dzisiaj wielki dialog, który ma doprowadzić do nowej jedności. Ale właściwym przywódcą dialogu będzie musiał być Bóg. Gdzie Jego zabraknie, zabraknie życia, zabraknie powodzenia i owocności. I dlatego każdy chrześcijanin powinien pomóc, aby Bóg uczestniczył w tej wielkiej rozmowie naszych czasów. Rozmowa z Bogiem warunkuje pomyślny wynik dialogu Kościoła. Wielka rozmowa z Bogiem ma miejsce nie tylko w modlitwie. Całe nasze życie musi być wielką rozmową z Bogiem, musi być życiem z Bogiem, musi być drogą z Bogiem. Jeżeli sam Bóg weźmie udział w tej wielkiej rozmowie Kościoła, wtedy wolno nam mieć nadzieję.”³¹

³⁰ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt. s. 27—28.

³¹ F. kard. König, Chrystus i świat, Kraków, s. 93.

EGLISE DU CONCILE DE VATICAN II COMME EGLISE DU DIALOGUE

R e s u m é

L'auteur présente le problème du dialogue à l'intérieur de l'Eglise et celui avec le monde. En se référant aux documents du Concile du Vatican II à l'encyclique „Ecclesiam suam” et au document du Secrétariat pour les Incroyants édité en 1968.